

## INTERPRETACJA PISMA ŚWIĘTEGO: NA CO ZWRACAĆ UWAGĘ?

### Warunek do poprawnej interpretacji Pisma Świętego

Z samego Pisma Świętego, z Biblii, wynikają pewne zasady dotyczące jej interpretacji (dalej w tekście stosowany jest termin „Pismo” - w liczbie pojedynczej - na określenie Biblii bądź „Pisma” - w liczbie mnogiej - na określenie poszczególnych jej ksiąg). Znaczy to, że proroctwo Pisma – czyli mowa/tekst przekazany ludziom od Boga – „nie podlega dowolnemu wykładowi” (2.Pt.1:20). Należy zatem przyjąć zasady interpretacyjne wynikające z samego Pisma i stosować je konsekwentnie, wykładając w ten sposób „należycie słowo prawdy” (2.Tm.2:15). Jednak samo przyjęcie owych zasad nie jest wystarczające do właściwego odczytania Pisma, ponieważ rzeczy, które „są z Ducha Bożego [...], należy duchowo rozsądzać” (1.Kor. 2:13-14). Księgi Pisma zostały spisane pod natchnieniem Ducha Świętego (2.Tm.3:16). Dlatego żeby prawidłowo je rozumieć, konieczne jest narodzenie się z Ducha Świętego (Jan 3:3) i skutkujące z tego wydarzenia osobiste poznanie Boga (1.Jan 4:7) - rzeczywistego autora Pisma, który natchnął ludzi do spisania Jego poselstwa.

Niniejsze wypracowanie przeznaczone jest zatem dla ludzi, którzy przez wiarę w Jezusa Chrystusa narodzili się z Ducha Świętego. Duch Święty mieszka w nich (Rzym.8:9) i są przez Niego prowadzeni (Rzym.8:14). Nawet, jeśli jeszcze czegoś nie rozumieją (prawidłowo), Duch Święty wprowadza ich stopniowo we właściwe zrozumienie Pisma (Flp.3:15-16; Jan 16:13), o ile trwają w tym, czego Bóg ich dotychczas nauczył (1.Jan 2:27).

### Zasady interpretacji

#### 1.) Pierwszeństwo ma oryginalny tekst

##### a) Nie budujemy nauki na jednym słówku

Pismo zostało spisane w języku hebrajskim, aramejskim oraz starogreckim. W pierwszych manuskryptach oryginalnego tekstu Pisma nie było interpunkcji, rozróżnienia między małymi i dużymi literami, oraz odstępów między słowami. Ponieważ często słowo oryginalne może być tłumaczone na więcej niż jeden sposób, każde tłumaczenie jest miejscami nieprecyzyjne. Czytać Pismo należy zatem ze świadomością, że czyta się tłumaczenie, a nie oryginał. Dobrze jest czytać więcej niż jedno tłumaczenie i nie wyciągać pochopnych wniosków wyłącznie z jednego słowa czy zwrotu użytego w danym tłumaczeniu.

#### **PRZYKŁAD 1A:**

Jezus, mówiąc o znakach końca powiedział w Mt.24:34 „ Zaprawdę, powiadam wam. Nie przeminie to pokolenie, aż się to wszystko stanie.” Niektórzy starają się na podstawie słowa „pokolenie” obliczyć czas ponownego przyjścia Pana Jezusa na ziemię wnioskując, że „pokolenie” oznacza *generację*. Użyte tu greckie słowo można jednak równie dobrze tłumaczyć jako „ród” bądź „lud” (por. przykładowo przekład Nowego Testamentu w tłumaczeniu Davida Sterna). Dlatego założenie, jakoby możliwe było datowanie wydarzeń w oparciu o zwrot „pokolenie” jest błędne.

**b) Starannie dobieramy tłumaczenia Pisma**

Zależnie od tłumacza/wydawcy i jego ukierunkowania teologicznego tłumaczenie może być miejscami celowo dopasowane do doktryny wyznawanej przez wydawców/tłumaczy. Dlatego starannie dobieramy tłumaczenia, którym ufamy. Zachowujemy szczególną ostrożność odnośnie tłumaczeń organizacji „Świadków Jehowy” (Przekład Nowego Świata), Kościoła Rzymskokatolickiego (np. Biblia Tysiąclecia i Biblia Warszawsko-Praska) oraz ekumenicznych (tłumaczenia ekumeniczne dochodzą do skutku na drodze kompromisu między paroma wyznaniem i siłą rzeczy ich głównym celem nie może być najwyższa wierność tekstowi oryginalnemu).

**PRZYKŁAD 1B:**

Kościół Rzymskokatolicki nadaje Marii, matce Pana Jezusa, udział w Dziale Zbawienia. Te „zabarwienie doktrynalne” katolickich tłumaczy Pisma ma dlatego istotny wpływ na tłumaczenie fragmentów Biblii, które odnoszą się do Marii.

=> W tłumaczeniach Biblii Tysiąclecia oraz Biblii Warszawsko-Praskiej, w Łk.1:28 czytamy o Marii jako o „pełnej łaski”. Nasuwający się wniosek: skoro jest ona „pełna łaski”, *dysponuje* tą łaską zgodnie z nauką Kościoła Rzymskokatolickiego i może jej *udzielać* innym ludziom.

=> Każde tłumaczenie „protestanckie” (Biblia Warszawska, Biblia Gdańska i wiele innych) w Łk.1:28 opisuje Marię jednomyślnie jako „łaską obdarzoną”. Nasuwający się wniosek: jest ona „*obdarzona* łaską” jak każdy inny człowiek, który w Duchu Świętym służy Bogu – Maria nie jest więc w stanie *udzielać* łaski innym ludziom.

**2.) Bierzemy pod uwagę całe Pismo****a) „Czytamy po kolei”**

„Całe Pismo przez Boga jest natchnione” (2.Tm.3:16). Dlatego Pan Jezus w trakcie wykładania Pisma brał pod uwagę *całe* Pismo, wyjaśniając je *po kolei*. W Łk.24:27 Jezus "począwszy od Mojżesza poprzez wszystkich proroków wykladał [uczniom], co o nim było napisane we *wszystkich* Pismach". Jezus zgodnie z kolejnością Pism Kanonu Jerozolimskiego wykladał Pismo po kolei: wprawdzie Prawo, później księgi prorockie, a następnie pozostałe księgi. Powinniśmy również wykladać tak Pisma czytając je po kolei i pamiętając o tym, że liczne fragmenty Pisma opierają się na wcześniejszym objawieniu (tzn. są na nim budowane).

W Mt.24:15 Jezus mówi o "ohydzie spustoszenia, którą przepowiedział prorok Daniel", dodając słowa "kto czyta, niech uważa". Pan Jezus wymagał od swoich słuchaczy znajomości tych Pism, które już istniały i na nich budował swoją dalszą przemowę. Nie znając więc wcześniejszego objawienia w tym temacie trudno będzie właściwie zrozumieć dalszy, zbudowany na tym wykład Jezusa.

**PRZYKŁAD 2A:**

W Ewangelii Jana 3:5 czytamy o warunku wejścia do Królestwa Bożego, którym jest narodzenie się "z wody i z Ducha". Niektórzy uważają, że w narodzeniu się "z wody" chodzi o przyjęcie chrztu wodnego "w imię Ojca, Syna i Ducha Świętego". Należy jednak zauważyć, że ten chrzest został ustanowiony przez Pana Jezusa dopiero po jego zmartwychwstaniu (Mt.28:19). Czytając Pisma po kolei dostrzegamy, że Nikodem nie mógł jeszcze znać tego chrztu, bo on po prostu jeszcze nie istniał. Słuchając Pana Jezusa Nikodem mógł ewentualnie pomyśleć o wodnym "chrzcie upamiętania" przeprowadzanym przez Jana Chrzciciela. Chrzest Janowy był już znany Nikodemowi, a Jezus powoływał się na to, co obeznany w Pismach Nikodem znał (por. Jan 3:14). Temat chrztu w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego w 3. rozdziale Ewangelii Jana nie jest wcale poruszany. Na podstawie tego fragmentu Pisma nie można więc wnioskować, że dopiero po dostąpieniu chrztu "w imię Ojca, Syna i Ducha Świętego" człowiek rodzi się na nowo.

**b) Pismo wykładamy Pismem**

Podczas kuszenia na pustyni szatan zacytował fragment Pisma (Mt.4:6). Jezus odpowiedział mu słowami „napisane jest *również*” (Mt.4:7). Szatan chciał użyć fragmentu Pisma do swoich własnych celów, dlatego nie uwzględnił *całości* Pisma. Jezus w udzielonej szatanowi odpowiedzi posłużył się innym fragmentem Pisma. Uwzględnił przy tym całość Pisma i obnażył w ten sposób manipulację szatana. Widać po tym, że istnieje niebezpieczeństwo używania Pisma w sposób diabelski. Stosowanie danego fragmentu bez uwzględnienia całości Pisma zazwyczaj powoduje deformację Bożego przesłania. Wtedy fragment nabiera całkiem innego znaczenia, odmiennego od pierwotnego zamiaru Boga. Następujące powiedzenie ciekawie to podsumowuje: „tekst bez kontekstu jest pretekstem”! Jezus zilustrował nam, że Pismo najlepiej wyklada się Pismem. Dlatego najlepszy komentarz dla trudnego fragmentu Pisma stanowi reszta Pisma.

**PRZYKŁAD 2B:**

W 1.Tm.2:15 czytamy, że żony dostąpią „zbawienia przez macierzyństwo”. Jednak mnóstwo innych fragmentów Pisma informuje, że zbawienie dostępne jest wyłącznie z łaski przez wiarę, a nie przez wypełnianie jakichkolwiek uczynków (Ef.2:8-9, Gal.2:16, Rzym.3:24 i wiele innych fragmentów). Widać tutaj, że błędem byłoby upieranie się na poglądzie, jakoby żony mogły osiągnąć zbawienie przez rodzenie dzieci. Zatem całość Pisma ratuje nas przed wyciągnięciem błędnych wniosków z tego jednego, trudnego fragmentu.

**c) Najbliższy kontekst i myśl przewodnia**

Czytając Pismo w jego kontekście musimy też zawsze zwrócić uwagę na najbliższy kontekst danego fragmentu. Musimy spojrzeć na wersety, które są napisane przed danym fragmentem i po nim. Musimy zrozumieć, jaka myśl jest przewodnia w księdze, którą czytamy. To pomaga uniknąć błędnych wniosków w odczytywaniu Pisma.

**PRZYKŁAD 2C:**

Niektórzy cytują 1.Kor.8:1-2 zaczynając od drugiego zdania pierwszego wersetu („Poznanie nadyma, ale miłość buduje. Jeśli kto mniema, że coś poznał jeszcze nie poznał, jak należało poznać.”) i wnioskuje z tego fragmentu, że nie trzeba zbyt wnikliwie się w Pismo. Są przeciwni staraniom, by przez jego studiowanie lepiej zrozumieć Bożą wolę. Wnioskuje, że przez wzrost poznania chrześcijanin automatycznie staje się pyszny, a miłość stoi w *opozycji* do poznania. Powołując się na ten fragment twierdzą, że chrześcijanin błędy, jeśli uważa, że coś właściwie rozumie i na tej podstawie twierdzi, że ktoś inny myli się w danej kwestii. Jest to rzekomo dowód tego, że poznanie go nadęło i brak mu miłości.

Gdy jednak zwrócimy uwagę na najbliższy kontekst tego fragmentu, wyłania się całkiem inne zrozumienie. Pierwsze zdanie zawarte w 1.Kor.8:1 brzmi następująco: „A co do mięsa, składanego w ofierze bałwanom, wiemy, że wszyscy *mamy właściwe poznanie*.” Apostoł Paweł stwierdza tutaj, że w kwestii omawianej w tym fragmencie listu (czyli: w zagadnieniu spożywania mięsa składanego w ofierze bałwanom) poznanie Pawła i Koryntian jest *właściwe*.

Paweł pisze w pierwszym wersecie, że on i Koryntianie „wiedzą” o słuszności swojego spojrzenia na tą kwestię. Nieco dalej Paweł powtarza tą myśl. W czwartym wersecie czytamy: „*wiemy*, że nie ma bożka na świecie”. Jeśli Paweł i Koryntianie nie byłiby pewni, czy poza żywym Bogiem JHWH (Jahwe) istnieje jeszcze jakiś bożek na świecie, któremu należy oddać chwałę, ich wiara w jedyne Zbawiciela, Boga opisanego w Piśmie, byłaby zachwiana. Ich poznanie koniecznie musiało być w tej sprawie poprawne. Znaczący to w konsekwencji, że poznanie samo w sobie nie jest niczym złym, a wręcz odwrotnie. W Przypowieściach Salomona 1:22 czytamy: „Jak długo [...] wy, głupcy, nienawidzić będziecie poznania?”, a Księga Ozeasza 4:6 dodaje: „Lud mój ginie, gdyż brak mu poznania [...]”.

Poznanie staje się jedynie wtedy szkodliwe, gdy jego używanie nie jest motywowane miłością do Boga i bliźniego. Tylko wtedy poznanie nadyma. Paweł radzi Koryntianom, żeby mając właściwe poznanie byli kierowani miłością. Tak postępując powinni mieć na uwadze sumienie słabych w wierze chrześcijan (w.10: „Albowiem jeśliby kto ujrzał ciebie, który masz właściwe poznanie, siedzącego za stołem w świątyni pogańskiej, to czyż to nie pobudzi sumienia jego, ponieważ jest słaby, do spożywania mięsa składanego w ofierze bałwanom?”).

**d) Pismo sobie nie zaprzecza**

Patrząc na całość Pisma powinniśmy pamiętać, że ponieważ Bóg sobie nie przeczy, Boże Słowo również sobie nie przeczy. Dlatego apostoł Paweł poradził Tymoteuszowi: „unikaj sprzecznych twierdzeń” (1.Tm.6:20). Jeśli czytelnik Pisma zauważy w nim sprzeczność, powinien przyjąć założenie, że nie rozumie (jeszcze) właściwie tego, co czyta.

**PRZYKŁAD 2D:**

Przed przyjściem Pana Jezusa w fizycznym ciele na ziemię żydowscy badacze Pism nie potrafili pogodzić ze sobą opisów Mesjasza będącego równocześnie cierpiącym sługą (np. Iz.53:7) i władającym królem (np. Iz.9:5). Widzieli w tym sprzeczność, więc ostatecznie odrzucili obraz Mesjasza przedstawiający Go jako sługę, przyjmując wyłącznie obraz Mesjasza mającego objawić się jako Król. Kiedy Pan Jezus przyszedł w ludzkim ciele na ziemię, naród izraelski oczekiwał już wyłącznie Króla (Jan 6:15). Uczniowie Jezusa nawet jeszcze po jego śmierci krzyżowej nie rozumieli, że jest On zarazem sługą, jak i królem. Mieli przed oczyma wyłącznie obraz Mesjasza Króla, który wyzwala Izrael spod okupacji Rzymian (Łk.24:21). Natomiast Jezus rzeczywiście przyszedł po raz pierwszy jako Sługa (Mt.20:28), a po raz drugi przyjdzie w chwale jako Król (Obj.Jana 19:16). Sprzeczność była tylko pozorna.

Pozornych sprzeczności nie należy jednak mylić z definitywnie wykluczającymi się nawzajem poglądami dotyczącymi zrozumienia Pisma. Przykładem takich rzeczywiście sprzecznych poglądów jest kwestia „nieutralności zbawienia”. Istnieją tu dwa poglądy. Według jednego poglądu istnieje możliwość utraty otrzymanego zbawienia. Według drugiego poglądu utrata otrzymanego zbawienia jest definitywnie niemożliwa. Faktem jest, że zbawienie nie może być *równocześnie* utracalne i nieutralne. Jest ono *albo* utracalne, *albo* nieutralne. Dlatego jeden z tych poglądów napewno jest całkowicie niezgodny z Pismem i powinien zostać odrzucony jako błędny.

**3.) Czytamy to, co jest napisane****a) Dosłowne znaczenie ma pierwszeństwo**

Pierwszeństwo w odczytywaniu Pisma ma dosłowne znaczenie tekstu. Ktoś mądrze powiedział: „jeśli tekst w kontekście ma sens, to nie szukaj żadnego innego sensu abyś nie doszukał się nonsensu”. Jeśli Pismo samo nie sugeruje w jakiś sposób niedosłownej interpretacji, to interpretujemy dany fragment prosto dosłownie.

W Jana 21:20-23 czytamy próbę odnalezienia przez uczniów ukrytego sensu w słowach Jezusa. Jezus zapytany przez Piotra o przeznaczenie pewnego ucznia odpowiedział: „A gdybym zechciał, aby ten pozostał, aż przyjdę, co ci do tego?”. Mimo, że dosłowna wypowiedź tego nie sugerowała, wśród uczniów „rozeszła się [...] ta wieść, że ów uczeń nie umrze”. Uczniowie „włożyli w usta” Pana Jezusa coś, czego On wcale nie powiedział. Apostoł Jan, spisujący tę Ewangelię, komentuje te doszukiwanie się ukrytego sensu w wypowiedzi Pana Jezusa słowami: „wszakże Jezus nie powiedział, że nie umrze, lecz: A gdybym zechciał, aby ten pozostał, aż przyjdę, co ci do tego?”. Jan zatem powtarza słowa Jezusa, żeby wykazać, że Jezus dosłownie nic nie powiedział o tym, jakoby „ów uczeń” miał nie umrzeć. Jan pokazuje, że należy przyjmować tekst dosłownie – czytamy więc to, co jest napisane. Dosłowne zrozumienie tekstu ma zawsze pierwszeństwo. Dopiero po zrozumieniu dosłownego przekazu tekstu zastanawiamy się nad ewentualnie zawartym znaczeniem typycznym (np. przy opisie wyzwolenia Izraela z *niewoli egipskiej i spod władzy faraona* pierwszeństwo ma dosłowne znaczenie tekstu; w następnym kroku możemy odczytać z tekstu znaczenie typiczne: Bóg wyzwala dzisiaj wszystkich wierzących w Jezusa Chrystusa z *niewoli grzechu i spod władzy szatana*).

Jeśli Pismo samo daje nam do zrozumienia, że dany fragment nie powinien być rozumiany dosłownie lub jeśli odczytywanie dosłowne nie jest spójne (nie ma sensu), szukamy

niedosłownego znaczenia (przenośnego/obrazowego/symbolicznego).

**PRZYKŁAD 3A:**

Niektórzy uważają, że spożywany w ramach pamiętki „Wieczery Pańskiej” chleb/opłatek rzeczywiście (fizycznie) zamienia się w ciało Jezusa Chrystusa, a spożywane wtedy wino również rzeczywiście (fizycznie) zamienia się w krew Jezusa Chrystusa. Takie zrozumienie na pierwszy rzut oka sugeruje opis „Ostatniej Wieczery”. W Ewangelii Łukasza 22:19-20 czytamy: „I wzięwszy chleb, i podziękowawszy, łamał i dawał im, mówiąc: To jest ciało moje, które się za was daje; to czyńcie na pamiętkę moją. Podobnie i kielich, gdy było po wieczery, mówiąc: Ten kielich, to nowe przymierze we krwi mojej, która się za was wylewa.”

Po uważnym zastanowieniu się nad tym fragmentem powinniśmy jednak wyciągnąć wniosek, że jego dosłowne odczytywanie jest absurdalne, ponieważ prowadziłoby ono do wniosku, że istnieje dwóch Jezusów. Jezus, będąc w tym momencie z uczniami przy stole w fizycznym ciele, w żaden sposób nie mógł być *równocześnie fizycznie* w chlebie. Jezus Chrystus, będąc w pełni Bogiem, przychodząc na świat stał się dodatkowo w pełni człowiekiem, przyjmując związane z tym fizyczne ograniczenia. Wypowiadając słowa „to jest ciało moje” nie był fizycznie obecny w chlebie. Dlatego jest oczywiste, że ta wypowiedź Jezusa musi posiadać znaczenie symboliczne, nie zaś dosłowne.

**b) Nie uciekamy od dosłownego znaczenia**

Ważne jest, by nie mieszać dowolnie sensu dosłownego z przenośnym. Niektórzy stosują takie sposoby odczytywania Pisma po to, żeby wyczytać z tekstu coś, co z góry założyli (a co wcale nie wynika z danego tekstu). To znaczy, że w ten sposób starają się dopasować tekst, żeby zgadzał się z przyjętą przez nich doktryną. Jeśli więc tekst przy dosłownym odczytaniu sugeruje wnioski nie pasujące do wyznawanej przez nich doktryny, odczytują dany fragment celowo obrazowo/przenośnie i „uciekają” w ten sposób od dosłownego znaczenia tekstu.

**PRZYKŁAD 3B:**

W Księdze Objawienia 7:4 Jan pisze o „stu czterdziestu czterech tysiącach opieczętowanych ze wszystkich plemion izraelskich”. Organizacja „Świadców Jehowy” wykląda, że chodzi tu o dosłowne 144.000 jednostek. Wykląda jednak zarazem, że „plemiona izraelskie” nie mają tu dosłownego znaczenia, lecz powinny być rozumiane przenośnie (rzekomo jako wybrani członkowie tej organizacji). Taka interpretacja tekstu jest dowolna i dlatego nieprawidłowa. Nic w tym ani innych tekstach nie sugeruje, ani nie zezwala mieszania tutaj znaczenia dosłownego z przenośnym. *Albo* zarówno 144.000, jak i plemiona izraelskie mają dosłowne znaczenie, *albo* cały ten fragment jest przenośnią.

**4.) Uwzględniamy okoliczności dotyczące danej księgi Pisma**

**a) Nadawca, adresaci oraz cel księgi**

Czytając daną księgę powinniśmy zastanowić się nad tym:

- *Kto ją napisał* (Kim jest nadawca? Jakie jest jego pochodzenie, wykształcenie i doświadczenie? W jakiej znajduje się sytuacji?)
- *Do kogo została napisana* (Kim jest odbiorca? Jakie jest jego pochodzenie, wykształcenie i doświadczenie? W jakiej znajduje się sytuacji?)
- *Z jakiego powodu oraz w jakim celu została napisana.*

**PRZYKŁAD 4A (LIST DO GALACJAN):**

=> *Nadawca*: apostoł Paweł jest Żydem, faryzeuszem (Dz.23:6) i przestrzega Prawa Mojżeszowego (Dz.21:18-26) w jego interpretacji, której nauczał Pan Jezus (Rzym.3:31), robiąc z Prawa właściwy użytek (1.Tm.1:8)

=> *Odbiorcy*: Galacjanie są społecznością chrześcijan złożoną z pogan (tzn. z nieżydów: Gal.2:9), którą Paweł założył (Gal.4:19-20)

=> *Powód i cel napisania listu*: Paweł martwi się o Galacjan (Gal.4:20), ponieważ odnośnie uzyskania zbawienia Galacjanie zaczęli polegać na wypełnianiu uczynków Prawa (Gal.3:10-11; 5:4). Paweł chce ich odpowiednio poinstruować, żeby położyli swoje zaufanie całkowicie w łasce i zaczęli znów polegać

wyłącznie na niej.

Po starannym zbadaniu nadawcy, odbiorców i powodu oraz celu napisania listu wyłania się całościowy obraz listu. Widać wtedy, że Paweł będąc Żydem nie uważa obrzezania Żydów samego w sobie za coś złego (por. Dz.21:18-26 oraz Dz.16:3), a wręcz odwrotnie (por. Rzym.3:1-2). Sprzeciwia się on zgodnie z postanowieniem apostołów obrzezywaniu pogan (Gal.5:2; por. Dz.15:1-29) i poleganiu na spełnianiu uczynków Prawa jako sposobowi na uzyskanie zbawienia (Gal.2:21).

## b) Kultura/Obyczaje

Wydarzenia opisane w Pismach odbywały się w miejscach i czasach, które są nam nieznane. Ówcześni nadawcy i odbiorcy Pism powoływali się natomiast na znaną im kulturę/obyczaje. Nieporozumieniem więc jest próba przeniesienia „jeden do jednego” wielu fragmentów Pism do dosłownego zastosowania przez współczesnych chrześcijan, jeśli nie uwzględnimy kultury/obyczajów, w których żyli pierwotni nadawcy i odbiorcy Pism. Ich myślenie siłą rzeczy było odmienne od naszego. Dlatego znajomość ich otoczenia ułatwia nam właściwe zrozumienie Pisma.

### **PRZYKŁAD 4B:**

W 13. rozdziale Ewangelii Jana czytamy o umyciu nóg uczniom przez Pana Jezusa. Istnieje pogląd, według którego ta praktyka obowiązuje też współczesnych chrześcijan, którzy powinni na swoich spotkaniach umywać nogi jedni drugim. Zazwyczaj zwolennicy tego poglądu powołują się na Ewangelię Jana 13:14-16 („Jeśli tedy Ja, Pan i Nauczyciel, umyłem nogi wasze, i wy winiecie sobie nawzajem umywać nogi. Albowiem dałem wam przykład, byście i wy czynili, jak Ja wam uczyniłem. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Sługa nie jest większy nad pana swego ani poseł nie jest większy od tego, który go posłał.”)

Zarówno Jezus, jak i apostołowie nie posiadali „zamkniętego obuwia”, lecz chodzili boso lub w sandałach. Ich nogi były rzeczywiście brudne (por. Łk.10:11) i wymagały obmycia po przybyciu w gościnę. W tamtym czasie panował zwyczaj umywania gościom nóg przez sługę sprawującego służbę w domu swojego pana. Zatem umycie nóg uczniom było zadaniem sługi domu, w którym się znajdowali. Znaczący to, że Jezus *rzeczywiście przejął zadanie sługi myjąc rzeczywiście brudne nogi uczniów*. Pouczył w ten sposób uczniów, żeby i oni przyjmowali postawę sług względem siebie nawzajem.

Dzisiaj nosimy zazwyczaj zamknięte obuwie, przez które nasze stopy nie brudzą się tak, jak to było w tamtym czasie i miejscu, a umycie nóg nie jest w naszej kulturze zadaniem sług. Powinniśmy sobie nawzajem służyć, ale usługiwanie sobie nawzajem powinno mieć praktyczne zastosowanie (wtedy takowe posiadało), a mycie nóg w naszej kulturze takiego praktycznego zastosowania raczej nie posiada.

## c) Historia

Znajomość historii może być niekiedy decydująca dla właściwego zrozumienia Pism. Rozdziały 8 i 11 księgi Daniela odnoszą się do wydarzeń z przeszłości. Jeśli nie znamy historii, będziemy mieli problemy z poprawnym odczytaniem tych fragmentów.

Pewne księgi i fragmenty nabiorą dla nas głębszej treści po uwzględnieniu kontekstu historycznego. Przykładowo czytając proroka Ezechiela warto być świadomym, że czas, w którym powstawała ta księga, był trudnym okresem dla Izraela - Żydzi byli na wygnaniu w Babilonie, poza Izraelem, z dala od Jerozolimy i świątyni.

### **PRZYKŁAD 4C:**

Kiedy Pan Jezus był fizycznie na ziemi, światową potęgą i okupantem w Izraelu byli Rzymianie. Narzucali oni okupowanym krajom pewne reguły. Celnicy izraelscy pobierali wtedy podatek dla Rzymian. Będąc Żydami pracującymi dla okupantów, byli postrzegani przez większość społeczeństwa jako zdrajcy. Byli przez to zniechęceni i odrzuceni przez izraelskie społeczeństwo. Dodatkowo pobierali oni znacznie większy podatek od swoich rodaków, niż wymagali tego Rzymianie. Celnicy oddawali Rzymianom żadaną przez nich wysokość podatku, a resztę (wszystko, co pobrali ponad to) zostawiali sobie. W ten sposób bogacili się na koszt swoich rodaków, oszukując ich. W konsekwencji byli oni synonimem najgorszych grzeszników (por. Mt.21:31; Łk.18:10).

Z tego powodu Zacheusz był tak zniechęcony. Ponieważ był celnikiem, nikt go nie przepuścił do

drogi, żeby mógł zobaczyć przechodzącego tam Jezusa. Musiał dlatego wejść na drzewo. Dlatego, że był celnikiem służącym Rzymianom i oszukującym swoich rodaków, ludzie szemrali, że Jezus „do człowieka grzesznego przybył w gościnę” (Łk.19:7). Ponieważ był celnikiem, później obiecał, że jeśli coś na kimś wymusił, jest „gotów oddać w czwórnasób” (Łk.19:8). Napewno miał co oddawać.

#### d) Geografia

Znajomość geografii może być również pomocna w zrozumieniu tekstu i je pogłębić.

#### **PRZYKŁAD 4D:**

W Ewangelii Jana 7:37-39 Jezus przemawia w Jerozolimie w ostatni dzień święta namiotów (Jan 7:2,10). Chcąc dotrzeć do Jerozolimy na święto namiotów trzeba było iść pod górę. W Ewangelii Jana 2:13 czytamy dlatego, że Jezus „[...] wstąpił do Jeruzalemu.” (za Biblią Gdańską; „wstąpił” – chodzi więc o pójście „do góry”; za angielską KJV: „went up”). Miasto leży w górach, 606–826m nad poziomem morza i ze wszystkich stron otoczone jest dolinami. Tamtejszy klimat śródziemnomorski natomiast charakteryzuje się gorącymi i bezdeszczowymi latami. Woda więc była rarytasem. Pielgrzymi udający się do Jerozolimy na święto namiotów musieli iść pod górę i cenili sobie wodę za wysokie dobro. Dla słuchających Jezusa pielgrzymów słowa Jezusa „jeśli kto pragnie, niech przyjdzie do mnie i pije” były dlatego bardzo wymowne.

#### 5.) „Od łatwiejszego do trudniejszego”

Apostoł Piotr w swoim drugim liście napisał:

„A cierpliwość Pana naszego uważajcie za ratunek, jak i umiłowany brat nasz, Paweł, w mądrości, która mu jest dana, pisał do was; Tak też mówi we wszystkich listach, gdzie o tym się wypowiada; są w nich pewne rzeczy niezrozumiałe, które, podobnie jak i inne pisma, ludzie niewykształceni i niezbyt umocnieni przekręcają ku swej własnej zgubie. Wy tedy, umiłowani, wiedząc o tym wcześniej, miejcie się na baczności, abyście, zwiedzeni przez błędy ludzi nieprawych, nie dali się wyprzeć z mocnego swego stanowiska. Wzrastajcie raczej w łasce i w poznaniu Pana naszego i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa. Jemu niech będzie chwała teraz i po wieczne czasy.” (2.Pt.3:15-18)

Piotr nazywa listy apostoła Pawła „Pismami”. Termin „Pisma” był zastrzeżony dla natchnionych ksiąg (por. Mt.21:42). Czyli już wśród pierwszych chrześcijan panowało przekonanie, że Duch Święty natchnął listy Pawła, które przez to są tak samo Słowem Bożym, jak np. księgi Mojżeszowe i prorockie.

Piotr ostrzega adresatów swojego listu przed zwiedzeniem. To zagrożenie niesione jest przez ludzi, którzy przekręcają „pewne rzeczy niezrozumiałe” zawarte w listach Pawła. Są zatem trudne fragmenty Pisma, które niektórzy przekręcają, zwodząc w ten sposób szczerych chrześcijan. Piotr radzi swoim adresatom, żeby „nie dali się wyprzeć z *mocnego swego stanowiska*”. Jeśli więc ktoś używa dla nas niezrozumiałych fragmentów, które podważają *fundamenty wiary*, trzymamy się zdrowego fundamentu, który na początku został założony (por. 1.Jn.2:24-27). Czytając teksty „kontrowersyjne” (niezrozumiałe/trudne) rozważamy je dlatego w świetle tekstów bardziej oczywistych (łatwiejszych).

#### **PRZYKŁAD 5:**

W liście apostoła Pawła do Kolosan 1:24 czytamy: „Teraz raduję się z cierpień, które za was znoszę i dopełniam na ciele moim niedostatku udręk Chrystusowych za ciało jego, którym jest Kościół.”

Ten fragment według niektórych sugeruje, że Paweł razem z Chrystusem kładzie swoje życie w ofierze za chrześcijan. Takie zrozumienie tego fragmentu jest więcej niż kontrowersyjne. Przeczy ono oczywistym i licznym fragmentom Pisma, według których wyłącznie ofiara krzyżowa Jezusa Chrystusa jest zapłatą za grzech każdego, kto wierzy. Całe Pismo zwraca uwagę na „jednego pośrednika między Bogiem, a ludźmi”, którym jest Jezus Chrystus (1.Tm.2:5). Tylko On jest pośrednikiem Nowego Przymierza, dzięki któremu człowiek może pojednać się z Bogiem (Hebr.8:6, 9:15, 12:24). To jest mocny fundament prawdziwego chrześcijaństwa.

Stosując zasadę „od łatwiejszego do trudniejszego” możemy więc jednoznacznie stwierdzić, że Paweł w

Kol.1:24 nie opisuje złożenia swojego życia jako ofiary za grzech, żeby w ten sposób umożliwić innym ludziom zbawienie.

## 6.) Progresywne Objawienie

Choć czytamy Pisma po kolei, musimy mieć na uwadze, że Objawienie było progresywne (rozwijano się stopniowo). Kościół Jezusa Chrystusa zbudowany jest "na fundamencie apostołów i proroków" (Ef.2:20). Znaczący to, że dopiero w Pismach Nowego Przymierza, w wykładni Pism podanej przez Jezusa i w nauce apostoelskiej objawienie jest zakończone i pełne. Przykładowo już w Pismach Starego Przymierza Bóg był znany jako "nierychły do gniewu i bardzo łaskawy", który "przebacza winę i występki". Mimo to pełne objawienie Bożej łaski zostało dane Bożemu ludowi później, w momencie przyjścia na świat Zbawiciela, Jezusa Chrystusa (2.Tm.1:9-10; 1.Pt.1:10-12; Jan 1:17-18). Dlatego interpretujemy Pisma Starego Przymierza w świetle Pism Nowego Przymierza, a nie odwrotnie.

### **PRZYKŁAD 6:**

Apostoł Paweł w liście do Efezjan począwszy od 2:11 aż do 3:12 opisuje tajemnicę "która nie była znana synom ludzkim w dawnych pokoleniach, a teraz została przez Ducha objawiona jego świętym apostołom i prorokom, mianowicie, że poganie są współdziedzicami i członkami jednego ciała i współuczestnikami obietnicy w Chrystusie Jezusie przez ewangelię" (Ef.3:5-6). Żeby mieć społeczność z Bogiem Izraela za czasów Starego Przymierza poganie musieli stawać się prozelitami przyłączając się w ten sposób do ludu Izraela. Wtedy ten Boży plan jednego Kościoła złożonego z Żydów i Nieżydów objawiony dopiero apostołowi Pawłowi był całkowicie nieznanym. Objawienie planu Bożego w tym temacie nie było przedtem ostateczne i wymagało rozwinięcia.

## 7.) Broń przeciw herezji

Bóg dał nam w kanonie Pisma wszystko, co jest nam potrzebne i nie zapomnieliśmy o niczym. Znaczący to, że w *objawieniu podanym nam przez Pana Jezusa i apostołów* nie pominięto żadnej ważnej nauki. Jeśli ktoś głosi jakąś rzekomo ważną naukę, którą rzekomo trzeba koniecznie przyjąć, a której nie ma w Pismach Nowego Przymierza, odrzucamy ją. Należy potraktować taką naukę jako dodawanie czegoś do Pisma (5.Mojz.4:2; Przyp.30:5-6).

### **PRZYKŁAD 7:**

Kościół Rzymskokatolicki nadaje Marii, matce Pana Jezusa, udział w Dziale Zbawienia. Jednak ta jej rzekomo bardzo ważna rola nie jest ani raz wymieniona w Ewangeliach i Listach Apostoelskich. Znaczący to, że ta nauka jest herezją, którą koniecznie należy odrzucić.

## 8.) Główny cel Pisma

Czytając Pismo trzeba zawsze pamiętać o jego głównym celu. Pismo przede wszystkim mówi o Jezusie Chrystusie i zbawieniu (Jan 5:39 i 20:30-31; Łk.24:44-47; Flp.3:8-10). Dlatego przy czytaniu Pisma nasza główna uwaga nie powinna być poświęcana sprawom ubocznym, nie służącym dziełu zbawienia Bożego.

### **PRZYKŁAD 8:**

Apostoł Paweł ostrzega w 1.Tm.1:4 przed zajmowaniem się „baśniami i nie kończącymi się rodowodami, które przeważnie wywołują spory, a nie służą dziełu zbawienia Bożego, które jest z wiary”. Zajmowanie się rodowodami przykładowo w celu sprawdzenia pochodzenia Mesjasza było jak najbardziej dobre, bo służyło „dziełu zbawienia Bożego” (por. Mt.1:1-17 oraz Łk.3:23-38). Żydzi w ten sposób upewniali się, czy pochodzenie Mesjasza zgadza się z zapowiedziami proroków (według Pism Boży Mesjasz musiał pochodzić z linii genealogicznej króla Dawida; por. Iz.11:1). Takie sprawdzanie w Pismach jest oceniane pozytywnie przez Łukasza, autora księgi Dziejów Apostoelskich (Dz.17:10-11) i było niezbędnym z powodu pojawiania się wielu fałszywych Mesjaszów (Jan 10:8; Mt.24:5; Dz.5:36-37).



Jeśli podający się za Mesjasza nie miał przepowiedzianego przez proroków pochodzenia lub innej cechy zapowiadanej o Mesjaszu przez Pisma, Żydzi posiadali obowiązek, żeby odrzucić takiego śmiałka jako fałszywego Mesjasza.

Natomiast zajmowanie się rodowodami dla samego zajmowania się nimi, a nawet przedstawianie tego jako *ważny* cel sam w sobie nie służy „dziełu zbawienia Bożego” i może znieść chrześcijanina, który inwestuje czas i siły w niewłaściwym celu.

## 9.) Uwzględniamy gatunki literackie

Pismo zawiera księgi poetyckie (np. Psalmi, Pieśń nad Pieśniami), historyczne (np. Pięcioksiąg Mojżesza, Ewangelie), prorockie (np. Izajasz, Apokalipsa Jana) i mądrościowe (Przypowieści i Księga Kaznodziei Salomona), a ponadto listy i przypowieści. Zdarza się, że niektóre księgi zawierają jedynie fragmenty innego gatunku literackiego (np. w historycznej Ewangelii Mateusza znajdujemy też przypowieści Jezusa i proroczą mowę w 24. rozdziale). Czytając Pismo rozróżniamy poszczególne gatunki literackie, zwracając uwagę na cechy charakterystyczne danego gatunku.

### **PRZYKŁAD 9:**

W Psalmie 19:5-6 czytamy: "A jednak po całej ziemi rozbrzmiewa ich dźwięk i do krańców świata dochodzą ich słowa... Tam na nich słońcu postawił namiot, a ono jak oblubieniec wychodzi ze swej komnaty, raduje się jak bohater, biegnąc swą drogą."

Powinniśmy być świadomi, że jest to poezja. W przeciwnym wypadku moglibyśmy uważać, że można ten fragment przyjąć dosłownie (czyli że słońce ma swoje pomieszczenie, z którego wychodzi i porusza się). Natomiast wiemy, że to nie słońce się porusza. Ziemia porusza się naokoło słońca. Jeśli wiemy, że od poezji nie powinno wymagać się naukowych definicji, nie zarzucimy Słowu Bożemu w tym miejscu błędu.